



Sygn. akt III UK 190/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. C. M.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem G. SP. Z O.O. z siedzibą w Ś.
o podleganie ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującej się A. C. M. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 17 stycznia 2018 r., sygn. akt VII U (...), którym Sąd ten oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 28 lipca 2017 r., którą stwierdzono, że A. C. M. , jako pracownik u płatnika składek G. Sp. z o.o. w Ś., nie

podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 14 lutego 2017 r.

W sprawie ustalono, że płatnik składek G. sp. z o.o. w Ś. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. realizacji projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, obsługą rynku nieruchomości, robót budowlanych. Wysokość kapitału zakładowego spółki wynosi 705.000,- zł i został objęty przez A. C. M. w wysokości 7.020 udziałów o łącznej wartości 702.000,- zł.

Do 2014 r. wnioskodawczyni była jedynym wspólnikiem spółki. Do września 2016 r. wnioskodawczyni była prezesem zarządu spółki. Obecnie jest ona w posiadaniu 95% udziałów w spółce. Pozostałe 5% udziałów jest w posiadaniu M. L. - partnera wnioskodawczyni. Prezesem zarządu spółki jest obecnie M. L. .

Do lutego 2017 r. płatnik nie prowadził sprzedaży nieruchomości, nie zatrudniał pracowników handlowych, a działalność spółki przynosiła stratę. Spółka miała zaległości finansowe wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. W spółce był zatrudniony tylko jeden pracownik - hydraulik.

W dniu 7 lutego 2017 r. A. C. M. , będąc wspólnikiem spółki posiadającym 95% udziałów, zawarła ze spółką G. umowę o pracę na czas określony od 14 lutego 2017 r. do 13 lutego 2018 r. na stanowisku kierownika ds. marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 4.927,17 zł brutto. Za spółkę umowę o pracę podpisał prezes zarządu M. L. . Strony nie sporządziły pisemnego zakresu obowiązków, natomiast wnioskodawczyni podjęła się sprzedaży działek należących do płatnika.

28 lutego 2017 r. wnioskodawczyni udała się do ginekologa, który dokonał rozpoznania ciąży, zakładając w tym dniu kartę ciąży.

Od 10 kwietnia 2017 r. wnioskodawczym przebywała na zwolnieniu lekarskim. W czasie nieobecności wnioskodawczym, płatnik składek nie zatrudnił na jej miejsce żadnego pracownika, a obowiązki wnioskodawczym ponownie przejął prezes zarządu spółki.

Pismami z 16 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. zawiadomił płatnika składek oraz wnioskodawczynię o wszczęciu postępowania w sprawie zgłoszenia wnioskodawczym do ubezpieczeń społecznych.

Zaskarżoną decyzją z 28 lipca 2017 r. organ rentowy stwierdził, że wnioskodawczyni nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek G. sp. z o.o. od 14 lutego 2017 r.

Wyrokiem z 17 stycznia 2018 r., sygn. akt VII U (...) Sąd Okręgowy w Ś. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na wynik sprawy oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 22 § 1 k.p.; art. 58 § 1 k.c. oraz art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Apelacyjny w (...) uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy wskazał, że rezultacie zawartej w dniu 7 lutego 2017 r. umowy o pracę nie powstał stosunek prawny odpowiadający wskazanym kryteriom. O charakterze stosunku prawnego nie może bowiem decydować spełnienie niektórych bądź tylko jednego z jego elementów (świadczenie pracy). Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w przypadku ubezpieczonej, nie występował istotny element stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie kierownictwu zatrudniającego podmiotu, co oznacza możliwość wydawania poleceń, które są wiążące dla pracownika, jeżeli nie są sprzeczne z umową i prawem. Zgodnie z wyżej wskazaną definicją element podporządkowania jest jednym z niezbędnych elementów stosunku pracy. Musi on jednak występować nie tylko w sensie formalnym, ale również faktycznym. W sensie formalnym, gdzie spółka jako odrębny podmiot zawiera umowę o pracę z osobą fizyczną taki element podporządkowania występuje, natomiast w sensie faktycznym nie występuje, gdyż rzeczywiste decyzje za tę spółkę podejmuje ta sama osoba fizyczna. Nie można zatem mówić o występowaniu elementu podporządkowania w takiej sytuacji. Sytuacja w niniejszej sprawie jest o tyle nietypowa, że wnioskodawczyni w okresie objętym sporem i w dniu zawarcia przedmiotowej umowy o pracę nie pełniła funkcji członka zarządu spółki G. Sp. z o.o., lecz była głównym i niemal jedynym udziałowcem w spółce, koncentrując 95% kapitału.

Istotne jest także, że w świetle przepisów Kodeksu spółek handlowych, zgromadzenie wspólników - a zatem wnioskodawczyni - sprawuje ogólny nadzór

nad działalnością spółki oraz powołuje i odwołuje jej zarząd, w niniejszej sprawie jednoosobowy, w którym funkcję Prezesa spółki pełni jej partner M. L. będący jednocześnie ojcem jej dziecka. Co za tym idzie, decydujący głos w sprawie obsadzenia zarządu spółki przekłada się na możliwości zarządcze sprawowane przez większościowego udziałowca. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, w sprawie doszło bowiem do zaburzenia podległości służbowej, krzyżowania kompetencji oraz braku transparentności w rozdziale czynności, właściwych dla wspólnika i pracownika spółki. W konsekwencji brak występowania tego konstytutywnego elementu stosunku pracy powoduje niedopuszczalność zawarcia umowy o pracę, a w stosunku do już zawartych umów stanowi o jej nieważności (art. 58 k.c. w zw. z 300 k.p. w zw. z 22 k.p.).

Warunek ten nie jest, w ocenie Sądu drugiej instancji, spełniony w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli większościowego i niema jedyne go udziałowca (95% udziałów), a więc większościowego właściciela oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie dystrybuuje zarząd, wyłoniony przez tego udziałowca.

Sąd Apelacyjny wskazał, że omawiana problematyka, na tle analogicznych okoliczności faktycznych była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX nr 1391783), gdzie stwierdzono, że „jedyne (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy), inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników”.

Zdaniem Sądu odwoławczego, taki stan rzeczy, jak wynikało z prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, nieuchybających, wbrew zarzutowi apelacji, wymogom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c., miał miejsce w rozpoznawanej sprawie. Większość zarzutów apelacji, w istocie powtarzających się, zmierzała do wykazania, że odwołująca się i płatnik składek złożyli ważne w świetle art. 60 k.c. oświadczenia woli, zaś zawarta przez nich umowa nie nosiła znamion pozorności w oparciu o przyjętą przez organ rentowy podstawę jej nieważności z art. 83 k.c.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że obecne brzmienie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynikające ze zmiany dokonanej przez art. 1 pkt 2 lit. b) ustawy z 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.) decyduje, że wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Ubezpieczoną należało traktować jak jedynego wspólnika spółki, mimo, że formalnie pozostaje ona jedynie większościowym udziałowcem. M. L. jako udziałowiec mniejszościowy jest w istocie udziałowcem iluzorycznym. Z perspektywy przywołanej normy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową, w której ponadto czynności zarządcze i nadzorcze nieformalnie pełni niemal jedyny jej udziałowiec w osobie wnioskodawczyni.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie mają też racji autorzy apelacji twierdząc, że brak podległości wnioskodawczyni wobec pracodawcy (spółki) nie jest obligatoryjnym elementem w tej supozycji „szczególnego stosunku pracowniczego”, polegającego na zajmowaniu stanowiska kierowniczego, nie poddanego zwierzchnictwu innego podmiotu. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lutego 2014 r., I UK 211/14 (LEX nr 1631899) stwierdził, że „autonomiczne podporządkowanie pracownicze nie wynika z samej relacji zarządu do walnego zgromadzenia czy do rady nadzorczej spółki z o.o. Jest to pozycja (relacja) wynikająca z prawa handlowego, natomiast autonomiczne podporządkowanie pracownika jest elementem kierownictwa pracodawcy w stosunku pracy, z reguły w szczególnym stosunku pracy. Walne zgromadzenie spółki nie sprawuje kierownictwa wobec zarządu spółki, takiego jak w art. 22 k.p., czyli w relacji właściwej dla stosunku

pracy. Walne zgromadzenie nie zbiera się i nie podejmuje uchwał dla sprawowania kierownictwa w takim rozumieniu. Zarząd ma swoją samodzielność w prowadzeniu spraw spółki (art. 201 § 1, art. 204 § 1 i 2 k.s.h.). Skoro walne zgromadzenie nie sprawuje kierownictwa, to również spółka nie sprawuje kierownictwa w rozumieniu art. 22 k.p. wobec zarządu”.

W konsekwencji podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 k.p. nie mógł być uznany za zasadny.

W sposób analogiczny, zdaniem Sądu odwoławczego, ocenić należało zarzut dotyczący naruszenia art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, w swojej wymowie i uzasadnieniu wskazanym przez apelującą związany z zarzutem naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, bowiem zawarta 7 lutego 2017 r. umowa o pracę nie spowodowała zaistnienia stosunku pracy jako tytułu ubezpieczeń społecznych, to prawidłowo Sąd Okręgowy, nie naruszając wymienionych wyżej przepisów oddalił odwołanie ubezpieczonej. Ta szczególna sytuacja wnioskodawczynie, wynikająca ze struktury udziałów własności i faktu, że jedynym członkiem zarządu był życiowy partner wnioskodawczy ni, sprawiła, że o kształcie zobowiązań pomiędzy wnioskodawczynią a spółką decydował wyłącznie interes wnioskodawczynie. Potwierdzał ten wniosek również materiał dowodowy dotyczący ekonomicznej potrzeby zatrudnienia odwołującej się. Do lutego 2017 r. spółka praktycznie nie prowadziła działalności i zatrudniała jedynie jednego pracownika na stanowisku hydraulika. W tym czasie spółka przynosiła też straty.

W tych okolicznościach zatrudnienie wnioskodawczynie, na okres jednego roku, z wynagrodzeniem stanowiącym dla pracodawcy koszt w wysokości około 7.000,- zł miesięcznie i na stanowisku kierowniczym (gdy nie istniał faktycznie zespół pracowników, którym mogłaby kierować) było chybione. Uznać zatem należało, że umowa o pracę z 7 lutego 2017 r. została zawarta wyłącznie w celu uzyskania przez wnioskodawczynię świadczeń z ubezpieczeń społecznych w wysokości nieadekwatnych do - stanowiących podstawę naliczenia tych świadczeń - warunków wynagrodzenia możliwych do zaoferowania jej przez spółkę oraz w warunkach wyłączających występowanie warunku wykonywania pracy pod kierownictwem.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżyła w całości odwołująca się. Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1. art. 22 § 1 Kodeksu pracy w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że umowa o pracę zawarta pomiędzy płatnikiem składek i skarżącą, jako jej współnikiem posiadającym więcej niż połowę udziałów, miała charakter iluzoryczny oraz nie zawierała elementu podporządkowania niezbędnego w stosunku pracy, co doprowadziło w konsekwencji do przyjęcia, iż w sprawie zastosowanie znajdzie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym ubezpieczona nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu pracowników, w sytuacji gdy prawidłowa wykładania wyżej wskazanego przepisu powinna prowadzić do konkluzji, że pomiędzy skarżącą, a płatnikiem składek doszło do zatrudnienia w ramach stosunku pracowniczego, albowiem ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, a zajmowane stanowisko zawierało element podporządkowania, gdyż przy wykonywaniu pracy na rzecz płatnika składek ubezpieczona podlegała poleceniom osoby zarządzającej Spółką - poleceniom Prezesa Zarządu, co w konsekwencji powinno prowadzić do stwierdzenia, że ubezpieczona podlegała ubezpieczeniu społecznemu pracowników.
2. art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 Kodeksu pracy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w błędzie w subsumcji i przyjęciu, że umowa o pracę łącząca ubezpieczoną z płatnikiem składek, z uwagi na niewystępowanie istotnego elementu stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie kierownictwu zatrudniającego podmiotu, jest prawnie niewiążąca, bowiem nieważna, w sytuacji gdy ustalony w sprawie stan faktyczny wskazuje, że ubezpieczona jako pracownik zatrudniony na stanowisku wykonawczym podlegała poleceniom Prezesa Zarządu, a tym samym ustalony stan faktyczny nie odpowiada hipotezie normy prawnej zawartej w art. 58 § 1 k.c., co w konsekwencji powinno prowadzić do jej niezastosowania.

Skarżąca wniosła o:

1) Uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Ewentualnie,

2) Uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uznanie, że ubezpieczona podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 14 lutego 2017 r.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny).

Zarzuty skargi kasacyjnej nie mogły zostać uznane za uzasadnione. Sprowadzały się one w istocie do dokonania oceny, czy stosunek prawny łączący wnioskodawczynię ze spółką G. Sp. z o.o. może być uznany za stosunek pracy.

W ocenie Sądu Najwyższego, należy podzielić w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej i drugiej instancji. Należy zauważyć, że Sąd Najwyższy wyraził w swoim orzecznictwie pogląd zgodnie, z którym jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego

dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). Generalnie należy stwierdzić, że tam, gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o., nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy takiego wspólnika, który nie pozostaje w pracowniczej relacji podporządkowania wobec samego siebie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2019 r., III UK 314/18, LEX nr 2692707).

W judykaturze wyrażono również pogląd, że umowa o pracę na stanowisku członka zarządu dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta przez wspólnika niebędącego wspólnikiem dominującym i wykonywana na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. stanowi pracowniczy tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2019 r., II UK 556/17, OSNP 2019 nr 12, poz. 149).

Podsumowując powyższe poglądy należy uznać, że generalnie nie można wykluczyć dopuszczalności zatrudnienia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w ramach stosunku pracy zawartego z tą spółką, jednak dla ważności takiego stosunku pracy konieczne jest spełnienie pewnych warunków. Po pierwsze, stosunek ten nie może być zawierany z jedynym lub prawie jedynym wspólnikiem takiej spółki. W takiej bowiem sytuacji dochodzi do zdominowania stosunku pracy opartego na podporządkowaniu przez stosunek właścicielski. W zasadzie zatem dopuszczalne jest zatrudnianie w ramach stosunku pracy jedynie tych wspólników, którzy nie są wspólnikami dominującymi z uwagi na ilość posiadanych udziałów. Po drugie, muszą zostać zachowane odpowiednie zasady reprezentacji spółki, to znaczy, że stosunek pracy nie może być zawierany przez wspólnika „z samym sobą”. Po trzecie, w końcu, stosunek prawny wykreowany na podstawie umowy zawartej przez spółkę ze wspólnikiem musi odpowiadać cechom stosunku pracy, o których mowa w art. 22 k.p., w szczególności musi się cechować podporządkowaniem pracowniczym, które musi mieć przy tym rzeczywisty, a nie jedynie pozorny charakter.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, że słusznie Sądy *meriti* uznały, że nie sposób mówić w przypadku wnioskodawczyni o wykonywaniu pracy podporządkowanej. Odwołująca się została zatrudniona na stanowisku kierowniczym, jednak nie było to stanowisko w zarządzie spółki. Umowa o pracę została z nią zawarta przez prezesa zarządu, który formalnie był również przełożonym wnioskodawczyni. Nie można jednak pominąć faktu, że wnioskodawczyni posiada 95% udziałów wskazanej spółki, a zatem ma decydujący wpływ na funkcjonowanie spółki w związku ze zdecydowanie dominującą pozycją na zgromadzeniu wspólników. Faktycznie zatem prezes zarządu, który miałby być przełożonym ubezpieczonej jest od niej całkowicie uzależniony w strukturze korporacyjnej spółki.

Wobec powyższego podporządkowanie pracownicze ubezpieczonej ma całkowicie fikcyjny charakter, bowiem odwołująca się w rzeczywistości może kontrolować i wpływać na działania prezesa zarządu, łącznie z jego odwołaniem z uwagi na swoją pozycję jako większościowego wspólnika spółki z o.o. Nie można w tej sytuacji mówić o władztwie prezesa zarządu nad odwołującą się.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy postanowił nie obciążać skarżącej kosztami procesowymi z uwagi na jej sytuację życiową na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądzono na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714).